biblioteka Ossolineum

WYMIANA

NUMER 32 (30) 100 • Pismo NSZZ Solidarność • WROCŁAW 3.9.84

Solidarność ELWRO

ZWIĄZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ

dbl 1981 DZ 1

133

To już SEDMY numer "Solidarności Elwro" przekazujemy Czytelnikom. Czas szybko leci i upłynęło z górą dwa lata od pierwszego numeru SE. Ponad dwa i pół roku policyjnych represji, bezwzględnego działania i szykan dyrekcji Elwro, tropiących zaciekle nasze pismo. A przecież 4 lata temu władze uroczyście zobowiązały się w Porozumieniu Gdańskim przestrzegać zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku i publikacji. SE zaczęła się ukazywać w początkowej fazie wojny z nami. Stan wojenny formalnie zniesiono, ale słowo dalej nie korzysta z wolności, dlatego próbujemy wydawać tę gazetkę, by parą słowem, czy kilku myślom zapewnić wolność.
Zapraszamy serdecznie do współpracy z SE. Prosimy o informacje, artykuły i listy, to pozwoli na pełniejsze zespolenie załogi. To będzie służyło pokrzepieniu naszych serc. Z okazji setnego numeru życzymy Czytelnikom i sobie, aby władze PRL zaczęły wreszcie stosować zasady zawarte w konstytucji.
Życzymy również Czytelnikom nadziei i wytrwałości. W górę serca!

Walka narodu polskiego o niepodległość. Bitwa Warszawska - 15 sierpnia 1920 r.

Traktat Wersalski określał tylko niektóre odcinki granicy państwa polskiego na zachodzie. O pozostałe granice musiała Polska walczyć sama. Jeszcze przed 11 listopada 1918 r. żołnierze ukraińscy opanowali Lwów i znaczną część Galicji Wschodniej, aż po Przemyśl. Krwawe walki o Lwów trwały ponad 3 tygodnie. Walki toczyły się w Poznańskiem, gdzie ludność byłego zaboru pruskiego wyraziła zbrojnym czynem wolę połączenia z odradzającą się Polską.
Krótka wojna toczyła się z Czechami o Śląsk Cieszyński /niekorzystne rozstrzygnięcie dla Polski/. Groźnie przedstawiały się sprawy granic Polski na wschodzie, co do których Koalicja zastrzegła sobie prawo decyzji, odwlekając ostateczne rozstrzygnięcie ze względu na niepewną sytuację w Rosji.
W chwili zawarcia rozejmu 11 listopada 1918 r. olbrzymie terytoria na wschodzie Polski były zajęte przez wojska niemieckie, które zaczęły się wycofywać do Niemiec. W ślad za ustępującymi oddziałami niemieckimi postępowały oddziały wojsk bolszewickich które wreszcie zetknęły się z wojskami polskimi.
Bolszewicy zajęli prawie całą białoruś, część Litwy z Wilnem, dochodzili pod Grodno. Słaba i organizująca się armia polska musiała rozpocząć walkę z nowym najeźdźcą. J. Piłsudski postanowił wystąpić ofensywnie i odepchnąć Rosję jak najdalej na wschód. Przez cały rok 1919 toczyły się walki polsko - rosyjskie.
Zamysłem politycznym Piłsudskiego było utworzenie niepodległej Ukrainy, jako samodzielnego państwa, które by odgradzało Polskę od Rosji.
W maju 1920 r. wojska polskie zajęły Kijów. Bolszewicy zdołali jednak zgromadzić wielkie siły i wojsko polskie musiało się cofać.
W lipcu 1920 r. wojska bolszewickie dotarły na północ do Wisły.
Polska stanęła wobec grozy utraty niepodległości.
Społeczeństwo polskie zjednoczyło się wówczas w olbrzymim wysiłku.
Wezwano wszystkich zdolnych do noszenia broni, utworzono z ochotników specjalną armię. Całe męskie klasy gimnazjalne zgłaszały się do wojska, załogi produkcyjne fabryk nie pracujące na rzecz wojska szły krwią bronić niepodległości. W dniu 13.8.1920r. rozpoczęła się zażarta bitwa pod Radzyminem.
Oddziały polskie broniące stolicy musiały się cofać. Rozegrał się również straszny bój pod Osowem, gdzie Polacy pomimo ciężkich strat utrzymali swe stanowiska. W dniu 15 sierpnia, gdy ogromne siły nieprzyjacielskie atakowały już okopy Warszawy, armia polska rozpoczęła pod osobistym dowództwem Marszałka kontrofensywę znad Wieprza.
Natarcie rozwinęło się szybko i nagle.
Armia wypadowe wkroczyła na tyły wojsk rosyjskich atakujących Warszawę rozbiła je i poszła dalej za Bug i Narew.
Był to całkowity pogrom nieprzyjaciela, który w popłochu uciekał.
Zwycięska bitwa Warszawska noszęca miano "cudu nad Wisłą" powstrzymała skutecznie na 20 lat marsz wojsk rosyjskich do Europy.

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

986727

Dyskutujemy o płacach

Każda firma w normalnym świecie ceni sobie bardzo długoletnich pracowników. I nawet nie dlatego, by człowieka pracy specjalnie uhonorować, lecz że jest to tej firmy bardzo żywotny interes.
Długoletni pracownik zna doskonale specyfikę swojego zakładu, ma kolegów i przyjaciół, na których dobrej opinii mu zależy, stara się dobrą pracą wpływać na krztaltowanie tej opinii.
Honor i interes firmy utożsamia ze swoim.
Otrzymuje w uznaniu swego wkładu w rozwój i trwałość firmy dodatki związane z latami pracy oraz nagrody jubileuszowe. Jest szanowany za posiadane doświadczenie życiowe, zawodowe. Dlaczego w naszym zakładzie jest inaczej?
Dlaczego nowoprzyjmowany pracownik, często młody, otrzymuje wyższe wynagrodzenie niż pracownik długoletni na równorzędnym stanowisku, dysponujący większym doświadczeniem i umiejętnościami. Potwierdzeniem niewłaściwego stosunku do długoletnich pracowników jest zamiar obliczania premii jubileuszowej i wysługi lat od najniższego wynagrodzenia.
To są kpiny z ludzi, którzy oddali zakładowi swe najlepsze lata życia i sprawności. Jaki sens ma taki dodatek lub nagroda jubileuszowa?
Nie można nawet odejść i poszukać sobie innej pracy, bo na odejście za porozumieniem dyrekcja nie zgadza się, trzeba wypowiadać, a wtedy zawsze dokładają 6 miesięcy.
Uważam że długoletnia dobra praca w jednym zakładzie powinna być szczególnie premiowana, bez filozofii doliczania do lat pracy w danym zakładzie 10 lub 20 krótkotrwałych zatrudnień. To będzie wówczas bodziec materialny do przyzwoitej i dobrej pracy. Będzie to również korzystne dla państwowego pracodawcy.

WYWIAD Z CZŁONKAMI TKZ-u

B. NSZZ "S" powstała z woli swych członków wyrażonej w sierpniu 1980 r. Działając zgodnie ze swym statutem przez 16 miesięcy broniła jawnie ich interesów. W zakładzie pracy związku kierowała Komisja Zakładowa. Po grudniowym zamachu na "S" nielegalnym dekretem i represjami przerwano to legalne działanie. Jak ma się do okresu legalnej działalności związku Tajna Komisja Zakładowa?
O. TKZ próbuje realizować te statutowe funkcje KZ, które są możliwe w istniejących warunkach tj. głównie działalność socjalna, informacyjna i edukacyjna. W pierwszym okresie najważniejsze było stworzenie nowych, tajnych struktur związkowych, które obejmowałyby jak największą część pracowników oraz pomoc represjonowanym. Fakt, że takie struktury powstały i działają już prawie 3 lata świadczy, że możliwy jest skuteczny opór społeczeństwa wobec totalitarnej i posługującej się terrorem władzy.
B. Na czym polega obecnie działalność TKZ-u?
O. Umacnianie istniejącej organizacji, wzbogacanie działalności informacyjnej, uświadomienie naszym członkom konieczności istnienia prawdziwie niezależnego ZZ, autentycznego obrońcy ludzi pracy, to najważniejsze w tej chwili kierunki działania.
B. A trochę historii, bo to już blisko trzy lata; w jakie sprawy angażowała się TKZ dotychczas? Co uważa za swoje osiągnięcia?
O. Staraliśmy się w naszej działalności stosować do uchwał i zaleceń TKK i RMS-u co nie oznacza, że przyjmowaliśmy wszystkie decyzje bez zastrzeżeń. Postawiliśmy na organizację zakładową, gdyż jest to podstawowa baza naszego związku. Ze zrozumiałych względów nie możemy szczegółowo omawiać naszych sukcesów i porażek.
B. Jakie szanse obrony interesów pracowniczych na TKZ obecnie, bo przecież administracja zadawala się akceptacją swoich poczynań przez mniejszość ze związku oficjalnego, z wolą zakneblowanej większości się nie liczą?
O. Bezpośredniego wpływu na poczynania dyrekcji TKZ nie ma. Natomiast piętnowanie w naszej gazetce poszczególnych poczynań dyrekcji lub zachowanie konkretnych osób wytwarza presję społeczną, z którą musi się liczyć.
B. Zarzuca się "S", że zbytnio angażowała się w działalność polityczną, czy można jednak tego uniknąć w systemie tzw. realnego socjalizmu?
O. W tym systemie każde działanie niezależne od władzy jest nazywane politycznym, gdyż władza chce kontrolować wszystkie przejawy życia społecznego w tym szczególnie związków zawodowych.

B. Propaganda partyjna zarzuca stale, że podziemne struktury "S" działają ze obce pieniądze, dla zysku. Czemu Panowie osobiście zdecydowali się na tę działalność? Za nią nikt przecież nie pogłaszcze ani nie nagrodzi.

O. Gdyby komuniści sami wierzyli w to co mówią, to chyba wszyscy byliby w podziemiu, gdyż to co wykonują w tej chwili robią jedynie dla pieniędzy. Wszystkie idee, które głosili od lat rozwiały się. Ludzie żyjący w tym systemie nie mają ani wolności, ani sprawiedliwości o którą oni walczyli. Mordują robotników, gnębią inteligencję nie pozwalają na zbyt wielką swobodę chłopów. Podziemne struktury "S" działają na skutek autentycznego zaangażowania ludzi, którzy w tej działalności widzą jedyną drogę do naprawy Rzeczpospolitej, a jednocześnie wykazują wierność swoim zasadom i prześladowanym przywódcom. Duże znaczenie ma tutaj poparcie naszych członków, którzy obdarzyli nas zaufaniem.

B. Ogłoszono warunkową tzw. amnestię w roku ubiegłym, ogłoszono podobną teraz. Czy zaniechają Panowie swojej działalności?

O. Pan żartuje? Przynajmniej dopuki nie powstaną naprawdę niezależne związki zawodowe widimy głęboką potrzebę kontynuowania naszej działalności. Mamy nadzieję, że redakcja myśli podobnie. Przy okazji pragniemy podziękować w imieniu TKZ-u redakcji i wszystkim osobo, które współpracowały i współpracują przy wydawaniu gazetki. DZIĘKUJEMY!!!

B. Życzę zatem-Panom i nam wszystkim sukcesów we wspólnym działaniu. Dziękuję za rozmowę.

Rozm. A. Bracki

Kilka uwag o ostrożności /.../ Ostrożność to nie jest sposób na życie. Ostrożność - czyli unikanie ryzyka. /.../ Nie można ostrożnie apostołować ani ostrożnie bronić własnego domu. To w ogóle nie jest wtedy kryterium. Co to wogóle za miara - ostrożność? Kto ma ją wyznaczać? Może to tylko wewnętrzny popłoch, małoduszność czy ignorancja patrzącego z boku, przycupniętego w bezpiecznym kącie, nazywa ostrożnością to, co właśnie jest akurat najbardziej celowe i najbardziej sensowne? Ostrożność to miara z zakresu techniki, nie etyki. Z punktu widzenia dobra, do którego się dąży, wartości, o które chodzi coś może być celowe lub nie, przynosić postęp w dążeniu lub cofać na drodze. I raz będzie to "ostrożne", a drugi raz jak najbardziej "nieostrożne". /.../ Ostrożnością nie da się wypełnić życia godnego człowieka. Nie można żyć po ludzku nie ryzykując. Nie można ostrożnie nikogo obronić, ostrożnie stać przy prześladowanym, ostrożnie świadczyć prawdzie. Nie da się ostrożnie służyć niczemu wielkiemu. /.../ Niebezpieczeństwo gloryfikacji postawy "ostrożnej", tak chętnie utożsamianej z roztropnością, cnotą niewątpliwą; ostrożność jest stopniowalna, praktycznie bez końca. Zawsze można być jeszcze "ostrożniejszym". /- - - -/ /tu brak fragmętu wykreślonego przez cenzurę; przyp.SE/. Najważniejsze; nie pozwolić, by ktokolwiek narzucał nam to kryterium na miarę swojej bezpiecznej kryjówki, a może braku wyobraźni, a może apatii czy małoduszności. Zachować trzeźwą funkcjonalność tego pojęcia, zawsze w odniesieniu do dobra, które jest najważniejsze. "Ostrożnie" ma prawo znaczyć; mądrze, celowo, z sensem. Nigdy nie ma znaczyć; mniej niż trzeba, słabiej niż się powinno, potulnie, rezygnująco, tylko patrząc czy nie zaprzestać całkiem i wszystkiego. /.../

Józefa Hennelowa, Tygodnik powszechny nr 28 z bieżącego roku.

... a Jaruzelski nie dostał depeszy

Po stu dniach strajku górników brytyjskich doszło /pod koksownią w Orgreave/ do konfrontacji z policją. W "bitwie" na kamienie i pałki obrażenia odniosło co najmniej 80 osób. W związku z akcją policji brytyjskiej depeszę protestacyjną do pani premier Thatcher oraz do Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie wystosowały radzieckie związki zawodowe.

Wóda góra !

Po raz pierwszy ogłoszono dane dotyczące 500 największych polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Pierwsze miejsce, jeśli chodzi o wartość sprzedaży, zajmuje przedsiębiorstwo produkujące alkohol "Polmos" /wartość sprzedaży w 1983 r. - 444,5 mld zł., czyli więcej niż "Petrochemia Płock", Huta Lenina i Huta"Katowice" razem wzięte/.
Polmos zajmuje też pierwsze miejsce na liście przedsiębiorstw przynoszących największy dochód brutto /388,5 mld, podczas gdy druga na liście Petrochemia - 96,7 mld, trzecia - Rafineria Gdańsk - 28,8 mld/.
Tylko co warta jest gospodarka kraju oparta na alkoholu ?
I do czego jeszcze zdolny jest naród tak zatruty i obezwładniony alkoholem?

Kimkolwiek jesteś

Kimkolwiek jesteś - Ty, który tu stoisz -
Jakkolwiek życie układa się Tobie,
Dopóki żyjesz póki się nie boisz,
A gdy się lękasz - to jakbyś był w grobie.

To, co chcesz zyskać, czego nie chcesz stracić
- Wszystko, cokolwiek świat Ci z czasem sprzeda -
Ma swoją cenę i będziesz Ją płacić,
Lecz wolnej myśli, to już za nic nie daj.

/ Jerzy N./

Czy jesteśmy bezbronni?

Nie , nie jesteśmy bezbronni. Mamy - musimy obalić komuno - faszyzm.
Oczywiście w chwili obecnej gołymi pięściami nie zatrzymamy czołgów.
Ale musimy przede wszystkim uświadomić sobie, że wszelkie formy oporu podgryzają ten reżim.
Musimy zrozumieć rzecz najistotniejszą; w tej walce nie chodzi o reformowanie socjalizmu typu radzieckiego, on daje się reformować tylko w kierunku zwiększenia terroru.
I w tym tkwi jego ostateczna zguba , która musi nastąpić i niechybnie nastąpi.
W tej walce chodzi o obalenie komunizmu,obalenie jego władzy i zniszczenie jej raz na zawsze. W tej chwili niewiele możemy uczynić poza pokojowymi formami walki.
Musimy już obecnie winniśmy uczynić krok naprzód ; dotychczasowe postulaty ekonomiczno - społeczne,wysuwane między innymi przez "Solidarność" winniśmy przekształcić w walkę polityczną z reżimem.
Winniśmy szukać najskuteczniejszych metod kompromitowania reżimu wewnątrz kraju, o. z naszych rodzin sam niebywale ułatwia.
Winniśmy kompromitować go w opinii świata, ostrzegać świat przed grożącym mu niebezpieczeństwem imperializmu komunistycznego, winniśmy publicznie odsłaniać przed światem prawdziwe oblicze komuno - faszyzmu przystrojonego w szaty "wyzwolicieli" .
Być może przyszłość przyniesie potrzebę także walki bezpośredniej.
Sytuacja , systematycznie dojrzewa, procesy społeczno stają się coraz szybsze.
Także w ZSRR. Nabrzmiewa tam,jak rzadko gdzie wrzód konfliktu narodowościowy, bowiem jak za cara w ZSRR jest więzieniem narodów.
Nabrzmiewa kryzys gospodarczy w ZSRR, nie wykonuje się tam planów.
Nawet ZSRR zwraca Czechom całe partie wyrobów z racji niskiej jakości.
W Rumunii głód i nędza, władza trzyma się dzięki policji, tak jak u nas.
Spada jakość wyrobów w NRD - to najbardziej charakterystyczny, dobitny dowód niewydolności systemu gospodarki socjalistycznej.
Przyszłość należy więc do nas, mikrobów, które już powodują gorączkę tego śmiertelnego dinozaura i które ostatecznie powalą go na łożu jego haniebnej śmierci. Nie czas na kompromisy i żebranie porozumienia.
Czas na walkę, czas na kadry politycznych organizacji podziemnych.
Czas [illegible]

Karol Podziemny

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM [10-]